


7 Polska mniejszość narodowa na Litwie zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego?

 kurierwileński.lt /2017/04/04/polska-mniejszosc-narodowa-na-litwie-zagrozeniem-dla-bezpieczenstwa-narodowego/

Autor: [Honorata Adamowicz](#)

4 kwietnia 2017



„W mniejszościach narodowych upatruje się potencjalną piątą kolumnę, co jest bardzo niedobre” — powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Kęstutis Girnius, politolog i docent Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Wileńskim
Fot. Marian Paluszkiewicz

„Gdyby społeczności polskiej zostały przyznane wyjątkowe prawa, dałoby to Rosji i grupom będącym pod jej wpływem pretekst do żądania takich samych praw dla społeczności rosyjskich we wszystkich krajach bałtyckich, a w efekcie szczególnego statusu dla nich” — oto jedna z tez przedstawionych w sprawozdaniu Departamentu Bezpieczeństwa Państwa (DBP) i Drugiego Departamentu Służb Operacyjnych Ministerstwa Ochrony Kraju (na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego. Jako największe zagrożenia dla Litwy wymieniane są w nim polityka zagraniczna Rosji, zależność Białorusi od Rosji, kwestie energetyczne i gospodarcze, propaganda, próby eskalowania waśni narodowościowych z wykorzystaniem wspólnot narodowych.

Zawarte we wspomnianym sprawozdaniu Departamentu Bezpieczeństwa Państwa i Drugiego Departamentu Służb Operacyjnych Ministerstwa Ochrony Kraju odniesienia do kwestii przyznania szczególnych praw Polakom na Litwie spotykają się z krytyką.

— Sprawy dotyczące praw mniejszości narodowych powinni rozwiązywać poważni politycy, a nie Departament Bezpieczeństwa Państwa. W Europie Wschodniej istnieje tendencja, by na sprawę praw mniejszości narodowych patrzeć jak na problem z zakresu bezpieczeństwa. W mniejszościach narodowych

h upatruje się potencjalną piątą kolumnę, co jest bardzo niedobre. Przecież głównym celem powinna być integracja tych ludzi. Oczywiście, mniejszości narodowe też muszą dokładać starań — powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Kęstutis Girnius, politolog i docent Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Wileńskim.

Jak zaznaczył, zapisy w sprawozdaniu Departamentu Bezpieczeństwa Państwa to przykład takiego niefortunnego komentarza.

— Mniejszości narodowe mogłyby stanowić zagrożenie, gdyby chodziło o jakąś wojowniczo nastawioną

mniejszość. Ale Polacy na Litwie nie żywią przecież do nikogo wrogości. Polska jest naszym sojusznikiem.



Rimvydas Valatka

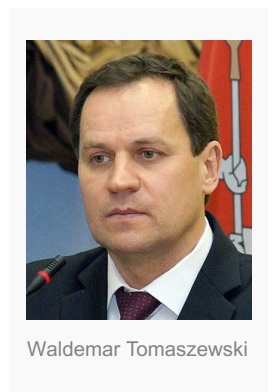
Stanowczo podkreślam, że Polacy na Litwie nie stwarzają żadnego zagrożenia. Weźmy twierdzenie, że jeśli Polacy otrzymają więcej praw, to i Rosjanie zaczną się ich domagać. To niech o nie proszą. Jeśli te prośby będą równie skromne, jak to, o co dzisiaj proszą litewscy Polacy, to wszystko w porządku. Takie prawa można mniejszościom narodowym na Litwie przyznać. Ale o tym niech decydują rządzący. Mogą je przyznać, ale nie muszą. Gdyby wnioskowano o coś, co naprawdę mogłoby zagrozić państwu, zawsze można odmówić — podkreślił Kęstutis Girnius.

Rimvydas Valatka, znany litewski publicysta, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” stwierdził, że takie sprawozdanie mógł napisać tylko agent, realizujący cele Kremla.

— Żadnemu demokratycznemu państwu nie przeszkadzało dotąd, że najlicniejsza mniejszość narodowa ma więcej praw niż pozostałe mniejszości. Ten zapis w sprawozdaniu Departamentu Bezpieczeństwa Państwa to przestępstwo. Może on służyć wzniesieniu nienawiści wśród obywateli Litwy, na czym skorzystałaby Moskwa. O tym, że korzysta piszą przecież sami w dalszej części sprawozdania. Polacy na Litwie mają prawo oczekiwać zgody na podawanie ich imion i nazwisk w oryginalnej pisowni na pierwszej stronie paszportu, a także na umieszczanie tabliczek z nazwami ulic po polsku — powiedział Rimvydas Valatka.

Waldemar Tomaszewski, europoseł, lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, powiedział „Kurierowi Wileńskiemu”, że w tym sprawozdaniu nie podano żadnych konkretów.

— Zasugerowano jedynie, że jakoby ktoś jest czymś zainteresowany. Trudno to jest komentować. Przecież każdy może być czymś zainteresowany. Chcę podkreślić, że jedna teza w tym sprawozdaniu jest bardzo naganna, ta mówiąca o szczególnych prawach mniejszości narodowych. Przecież nie ma żadnych szczególnych praw mniejszości narodowych. Są standardy międzynarodowe, które powinny obowiązywać wszystkich. Istnieje jeden elementarz praw mniejszości narodowych — Konwencja Ramowa o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych, którą ratyfikowaliśmy w 2000 roku, bez żadnych wyjątków. I to jest nasze abecadło praw mniejszości narodowych dla całej Europy. Nie ma tu żadnych wyjątkowych praw. To wielkie nieporozumienie, jeśli ktoś tak uważa. Ta konwencja powinna być wcielona w życie, a to, że na Litwie do dziś dnia tak nie jest, to bardzo wielki minus dla litewskich instytucji państwowych. Minus dla Departamentu Bezpieczeństwa Państwa — powiedział Waldemar Tomaszewski.



Waldemar Tomaszewski

Jak zaznaczył, Departament Bezpieczeństwa Państwa, zamiast uprawiać niekonkretne wodolejstwo, mógłby wpłynąć na to, żeby sejm przyjął ustawę o mniejszościach narodowych.

— Powinni przywrócić standard oświatowy, zniszczony w roku 2011. Zapisy konwencji powinny być realizowane i właśnie to departament powinien zasugerować sejmowi i rządowi, zamiast wypisywać takie niedorzeczności o szczególnych prawach mniejszości — oświadczył Tomaszewski.

Podobne artykuły:

- [Oświadczenie Polskiej Frakcji ZWL ws. sprawozdania VSD](#)
- [Powstanie Departamentu ds. Mniejszości Narodowych](#)
- [Dywersanci](#)
- [Konferencja „Ochrona praw mniejszości narodowych na...](#)
- [Największym zagrożeniem bezpieczeństwa Litwy jest...](#)

Podobne